

RECENZJA

Rozwój po polsku?



MICHAŁ PŁOCIŃSKI

Powinniśmy rozpocząć głębszą refleksję nad naszymi etosami.

Etosy, wzorce społeczne, lub za socjologiem Pierre'em Bourdieu – habitusy. Czy są zapomnianym ogniwem naszego rozwoju? Taką tezę stawia dr Jan Szomburg, współtwórca polskiej transformacji gospodarczej i niegdyś największy autorytet środowiska gdańskich liberałów. Rozwojem i kulturowymi uwarunkowaniami zajmuje się naukowo. I dochodzi do wniosku, że od 30 lat demokratycznej Polski nie potrafimy wykorzystać potencjału wartości i tożsamości, czyli właśnie etosów – „nie tylko zawodowych, środowiskowych, pokoleniowych, ale też regionalnych czy narodowych”. A zdawkowo traktując tak ważną sferę samoregulacji, zaniedbujemy kwestie kultury i wspólnoty, innymi słowy – spójności społecznej.

„Nie możemy się skupiać tylko na budowie dróg czy rozwoju startupów, ale musimy też myśleć o rozwoju kulturowym, o tym, co cywilizuje nasze zachowania” – pisał w „Rz” Szomburg („Partnerstwo różnych etosów”, 14 października 2018), zapowiadając zeszłoroczny Kongres Obywatelski zorganizowany pod hasłem „Siła lokalności – siła Polski”.

Niejako podsumowuje go publikacja „Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej”, która powinna rozpocząć głębszą refleksję nad polskim łańcem etosowym, choć niestety nasza debata publiczna zajmuje się

wszystkim, ale akurat nie tym, czym powinna. Tak że panteon polskich wartości nadal wyznaczać będzie „postszlachecka inteligencja pochodząca z zaboru rosyjskiego” – jak pisze w fenomenalnym eseju prof. Bohdan Jałowicki, a chłopski genotyp społeczeństwa nadal będzie dla nas obciążeniem, a nie źródłem inspiracji (prof. Cecylia Leszczyńska).

Szkoda by było, żeby książka, na którą składają się teksty naukowców badających etosy regionalne i polską narrację narodową, a także aktywnych samorządowców, umknęła powszechnej uwadze. Szczególnie że, jak się wydaje, to bardzo istotne kwestie nie tylko dla polityków obu największych partii – jednym bardzo bliski jest pewien konkretny etos narodowy, ale taki, który niestety nie zawsze odpowiada wyzwaniom współczesności, a drudzy deklarują chęci budowy Polski samorządnej, opartej na regionalnych etosach, ale głównie w prostej opozycji do niepopularnej narracji narodowej. Debata ta powinna zainteresować też tych, którym marzy się jakiś pomost między podzielonymi Polakami, tych, dla których „wspólnota” i „spójność społeczna” to nie czcze frazesy. /©©

*„Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej”,
red. Jan Szomburg, Marcin Wandałowski, IBnGR, Gdańsk*